

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 października 2014 r. , w sprawie VIII Ns 167/14 Sąd Rejonowy w Skierniewicach VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w R. stwierdził , iż spadek po J. K., z domu W. , córce S. i M. , zmarłej w dniu 14 stycznia 2014 r. w S. , ostatnio stale zamieszkałej w C. , na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 sierpnia 2000 r. nabył w całości wnuk A. S. syn E. i D.; ustalił iż uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie .

Sąd Rejonowy ustalił , że J. K. zmarła w dniu 14 stycznia 2014 roku w S., ostatnio stale zamieszkiwała w C.. Spadkodawczyni zawarła jeden związek małżeński i z tego związku posiadała trójkę dzieci: B. K., D. Z. oraz K. K. (1). W chwili śmierci była wdową. K. K. (1) zmarł w dniu 21 marca 2009 roku, a spadek po nim na podstawie ustawy nabyli jego żona K. K. (2) oraz jego dzieci R. K., A. K. (1) i M. S. w 1/4 części każde z nich. W dniu 16 sierpnia 2000 roku J. K. sporządziła testament w formie aktu notarialnego przed notariuszem I. S. prowadzącą Kancelarię Notarialną w R. przy ul. (...), zarejestrowany pod numerem Rep. A 4674/2000 w którym oświadczyła, że na wypadek swojej śmierci do całości spadku powołuje wnuka A. S.. Testament został otwarty i ogłoszony przez Sąd w dniu 1 lipca 2014 roku.

Sąd Rejonowy ustalił dalej , że na około tydzień przed świątami Bożego Narodzenia w 2013 roku (prawdopodobnie 17 grudnia 2013 roku) wnuczka spadkobierczyni A. K. (2) wraz z M. O. przyjechały do J. K., aby posprzątać jej dom na okres świąteczny. Wówczas spadkodawczyni narzekła na wnuka. Mówiła, iż się nią nie interesuje, iż nie ma jej, kto posprzątać. J. K. stwierdziła, iż „to nie tak miało być” i że „zrobi z tym porządek”. Podczas tej rozmowy nie była obecna U. A.. M. Z. był świadkiem rozmów telefonicznych swojej żony z B. K., które miały miejsce po pierwszej rozprawie sądowej, w których to poszukiwały one świadków na potrzeby sprawy.

Dokonawszy takich ustaleń faktycznych , Sąd I instancji zważył, że zgodnie z treścią art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Dziedziczenie może nastąpić na podstawie ustawy (art. 931 i następne k.c.) lub na podstawie testamentu (art. 941 i następne k.c.). Przy czym w świetle normy art. 926 § 2 k.c. powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Stosownie do art. 670 k.p.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, w szczególności bada również, czy spadkobierca pozostawił testament. Przez testament w świetle przepisów kodeksu rozumie się albo jednostronną czynność prawną na wypadek śmierci (mortis causa), za pomocą której osoba fizyczna sporządzająca testament (testator) rozrządza majątkiem na wypadek śmierci, albo też dokument obejmujący to oświadczenie. Aby oświadczenie woli mogło być uznane za testament musi z niego wynikać jednoznacznie wola testowania (animus testandi). Spadkodawca powinien, więc zatem mieć świadomość, że podjęte przez niego zachowanie się stanowi sporządzenie testamentu oraz mieć wolę sporządzenia testamentu o danej treści, przez podjęcie tego właśnie zachowania się. Na tym polega, tzw. wola testowania (animus testandi). Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia. Warunek oświadczenia przez spadkodawcę swojej ostatniej woli można uznać za spełniony tylko wówczas, gdy od spadkodawcy pochodzi nie tylko inicjatywa sporządzenia testamentu (wola testowania), ale również decyzja, co do tego, kogo chce on powołać w charakterze spadkobiercy czy też zapisobiercy i czym chce rozrządzić (całym majątkiem czy też tylko jego częścią). Wychodząc z tych założeń prawodawca poddał testament pewnym koniecznym wymaganiom, których zachowanie przez spadkodawcę świadczyłoby, że w istocie dany akt woli spadkodawcy jest już naprawdę ostateczną skryształizowaną jego wolą. Inaczej, że dany akt woli jest już skończony i obowiązujący - jest testamentem. Stosownie do art.943 k.c. spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień (art. 946 k.c.). Odwołanie testamentu przez sporządzenie nowego testamentu może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Wyraźne odwołanie testamentu w całości lub części musi wynikać z postanowień

nowego testamentu, przy czym ustawa nie wymaga użycia w tym celu określonych zwrotów, na przykład "anuluję", "odwołuję", "unieważniam" itp. Wystarczy wyjawienie woli w jakikolwiek sposób, na przykład nowy testament zawiera rozrządzenia sprzeczne z rozrządzeniami poprzednimi. Odwołanie testamentu w sposób dorozumiany określa art. 947 k.c., który że jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Powyższe wskazuje, że „odwołalność” stanowi jedną z podstawowych cech testamentu, a także istotny przejaw swobody testowania. Spadkodawca może aż do swojej śmierci, w każdej chwili, odwołać testament w całości lub w części, co oznacza że jego wola w omawianym zakresie, a więc także co do osoby spadkobiercy, może się zmieniać dowolnie i to wielokrotnie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że spadkodawczyni J. K. sporządziła testament notarialny w dniu 16 sierpnia 2000 roku, w którym dokonała rozporządzenia do całości swego spadku na rzecz wnioskodawcy A. S.. Uczestnicy postępowania podnosili, że spadkodawczyni odwołała jednak powyższe rozporządzenie majątkowe na wypadek śmierci przez sporządzenie nowego testamentu ustanęgo w obecności świadków A. K. (2), M. O. i U. A.. Jednak z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby spadkodawczyni wyrażała w jakikolwiek sposób wolę powołania do spadku innej osoby niż wnioskodawca. Brak jest podstaw do stwierdzenia, aby słowa spadkodawczyni wypowiedziane przed świętami Bożego Narodzenia prawdopodobnie w dniu 17 grudnia 2013 roku traktować, jako jej ostatnią wolę na wypadek śmierci. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nasuwa się Sądowi Rejonowemu jednoznaczny wniosek, zgodnie z którym po stronie spadkodawczyni nie było woli testowania. Nie wiadomo bowiem czy oświadczenie, iż „to nie tak miało być” lub „, zrobi z tym porządek” spadkodawczyni wypowiedziała w kontekście testamentu. Zatem czy działała ze świadomością i zamiarem odwołania testamentu. Nawet osoby obecne wówczas w domu spadkodawczyni (M. O.) jedynie na podstawie innych informacji skojarzyły, że powyższe wypowiedzi mogły dotyczyć testamentu. Także same okoliczności spotkania, podczas przedświątecznych porządków wskazuje na dosyć luźną atmosferę towarzyszącą wymianie zdań, nieadekwatną do czynności prawnej o istotnych skutkach majątkowych, jaką jest sporządzanie testamentu, zwłaszcza jeżeli towarzyszyłaby jej obawa rychłej śmierci. Wypowiedzi spadkodawczyni można jedynie rozpatrywać, jako ewentualne przemyślenia i refleksje. Plany i zamierzenia spadkodawczyni bez wątpienia nie są tym samym co decyzja ostateczna, tym bardziej, iż mimo możliwości nie znalazły odzwierciedlenie w jakiegokolwiek czynności prawnej podjętej przez spadkodawczynię. Wobec tego z powyższych ustaleń wynika, że spadkodawczyni nie sporządziła testamentu ustnego. Gdyby jednak nawet uznać, że spadkodawczyni złożyła takie oświadczenie, nie stanowiłoby ono ważnego testamentu ustnego. Nie zostały bowiem ani spełnione przesłanki do sporządzenia testamentu w formie ustnej, ani też nie została dochowana formalności określone w art. 952 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Nic nie wskazuje, iż po stronie spadkodawczyni istniała w chwili testowania obawa rychłej śmierci, ani też były przeszkód, aby sporządzić testament w zwykłej formie. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że nie doszło do znacznego, nagłego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawcy w okresie sporządzenia testamentu ustnego lub bezpośrednio przed tym dniem. Nie zachodziły także szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające zachowanie zwykłej formy testamentu. Nie zostały dochowane również warunki formalne sporządzenia testamentu ustnego tj. wymóg jednoczesnej obecności trzech świadków w momencie składania oświadczenia przez spadkodawcę. Jak wynika z zeznań świadka U. A. nie była ona obecna podczas ustnego składania oświadczenia woli, zatem gdyby nawet rzeczywiście taka czynność została przez spadkodawczynię dokonana to jej świadkami były by ewentualnie A. K. (2) i M. O..

Apelację od tego postanowienia złożyła uczestniczka postępowania B. K. . Podniosła , że nie zgadza się z zaskarżonym postanowieniem, wskazała że jej zdaniem testament , w oparciu o który stwierdzono nabycie spadku jest nieważny .

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

Apelacja jest bezzasadna . Postawiono w niej jeden tylko zarzut – zarzut nieważności testamentu . Testament , na którym oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji sporządzony został w formie aktu notarialnego. Jak stanowi przepis art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.

Skarżąca w swojej apelacji podnosi zarzut nieważności testamentu, lecz nawet nie wskazuje na czym ta nieważność ma polegać . Nie wskazuje by testament został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści czy pod wpływem groźby. Sąd Okręgowy z urzędu musi stwierdzić , że przeprowadzone w sprawie postępowanie nie dowodzi okoliczności , które mogłyby stanowić o nieważności testamentu ; i nie tylko nie dowodzi – ale nawet nie przywołuje takich okoliczności . Testament spadkodawczyni nie został odwołany , co bezbłędnie wywiódł Sąd I instancji , a wywód ten Sąd Okręgowy przyjmuje za własny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.